KURJER WARSZAWSKI.

Sobota. Dnia 3 (15) Września. 1855 roku. № 243. Jutro, ŚŚ. Cyprjana i Eufemji.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, po ukończonych uroczystych Nieszporach, na cześć Śgo MIKOŁAJA z *Tolentynu*, Patrona chorych, odbędzie się sessja i zarazem elekcja Siostr Arcy-Bractwa POCIESZENIA N. MARJI PANNY.

Jutro, w Kościele XX. *Dominikanów*, przypada Uroczystość *Podwyższenia* Śgo KRZYŻA, która się odprawiać będzie z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Processjami.

Rozkazem CESARSKIM, Antoni *Wojtkiewicz*, Feldfebel 1go bataljonu rezerwowego Saperów, podniesiony został do stopnia Podporucznika.

Przez Postanowienia Rady Administr:, w Deputacji Szlacheckiej Gub: Lubelskiej, mianowani: Właściciele Dóbr: Seweryn *Biernacki*, Ludwik *Rembieliński*, Antoni *Szydłowski*, Felix *Doliński*, Hrabia Stanisław *Alexandrowicz*, Ignacy *Podowski*, Hr: Maxymil: *Grabowski*, Członkami Honorowemi Deputacji Szlacheckiej Gub: Lubelskiej.— W Deputacji Szlacheckiej Gub: Warszawskiej, mianowani: Właściciele Dóbr: Hr: Karol *Jezierski*, Alexander *Leszczyński*, Józef *Górski*, Flor: *Byszewski*, Piotr *Mozycki*, Felix *Cielecki*, Roman *Radoliński*, Hr: Mikołaj *Walewski*, Maury: *Potocki*, Stan: *Chełmski*, Boles: *Kobierzycki* i Lud: *Niemojewski*, Członkami Honorowemi Deputacji Szlacheckiej Gub: Warszawskiej.— Przez Rozporządzenia Komissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: Rząd: Sprawiedliwości, mianowani: Obrońca przy Sądzie Pokoju Okr: Płoc:, Oddz: 1go, Jul: *Tuszyński*, Patronem przy Tryb: Cyw: w Płocku; Obrońca przy Sądzie Pok: Okr: Tykocińskiego Wład: *Rutkowski*, Patronem przy tymże Tryb:; Pisarz Sądu Pol: Popr: Wydz: Kali:, Sekretarz Kol: Alex: *Skowroński*, p. o. Asses: Sądu Pol: Popraw: Wydz: Pułtus:; p. z tymczasowej delegacji obowiązki Pisarza Sądu Pol: Popraw: Wydz: Kaliskiego, Sekretarz Kolleg: Andrzej *Wolff*, p. o. Pisarza t. Sądu; Podpisarz Sądu Pok: Okr: Lelow:, Wład: *Rudnicki*, p. o. Pisarza t. Sądu; Kancelista w Biurze Prokuratora przy Sądzie Appel:, Ursyn *Maleszewski*, p. o. Podpisarza Sądu Pok: Okr: Lelowskiego.— Przeniesiony, dla dobra służby: Pisarz Sądu Pok: Okr: Lelow: Andrzej *Hilczyński*, na p. o. Pisarza Sądu Pok: Okr: Sandomierskiego.

Z powodu zamknięcia wkrótce rachunków z kwesty w Kościele Śgo KRZYŻA, w dniu uroczystym NARODZENIA BOGA-RODZICY odbytej; Osoby które dla zbytniego natłoku nie mogły się docisnąć do Dam kwestujących, mogą jeszcze nadesłać na ręce szanownych Opiekunek, to jest JJ WW. i WW. Hr: Andrzejowej *Zamoyskiej*, Konstantowej *Branickiej*, *Szembekowej*, *Zacharkiewiczowej* i *Czerniewiczowej*, ofiary.

W d. 8 b. m., w Kościele Parafjalnym Śgo KRZYŻA, W. JX. *Kruszewski*, Prefekt Zgromadzenia XX. *Missjonarzy*, pobłogosławił w obec Rodziny i Przyjaciół, związek małżeński zawarty między W. Edwardem *Drac*, Naczelnikiem Sekcji w Zarządzie Okręgu Pocztowego Królestwa *Polskiego*; a Panną Wilhelminą *Baldauf*, Córką W. Franciszka-Xawerego *Baldauf*, Doktora Medycyny i Chirurgji, b. Lekarza Dywizji b. Wojsk Polskich i nieżyjącej Marji z Domańskich.

W d. 5 b. m., na ogólnem zebraniu rocznem Parafji *Ewangelicko-Augsburgskiej*, w skutek dopełnionych wyborów, większością głosów na Prezesa Kolegjum Kościelnego tejże Parafji, obrany został W. Edward *v. Klopman*, dotychczasowy Prezydujący Rady Szczegółowej Szpitala *Ewangelickiego*.

Doszła tu z pod *Radomia* smutna wiadomość, o skoń. ś. p. Ludwika *Potkańskiego*, Dziedzica dóbr *Potworowa* i innych, dawniej Urzędnika w Banku Polskim. Zamożny ten i powszechnie poważany Obywatel, umarł w *Potworowie*, w końcu zeszłego miesiąca, pogrążając w żałobę Rodzinę, Krewnych i Przyjaciół.

Ś. p. Piotr *Radomyski*, Urzędnik Komissji Rz: Prz: i Skarbu, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok Jego, odbędzie się jutro o godzinie 3ej po południu, z Kaplicy Szpitala *Ewangelickiego*, na smętarz *Powązkowski*.

Laura z Michałowskich *Czajkowska*, przeżywszy lat 30, wczoraj zeszła z tego świata. Pozostała Matka wraz z Braćmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exekwje i exportację zwłok z Kościoła *Powązkowskiego*, pojutrze o godzinie 10ej z rana, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

Z Konstantynowa fabrycznego. — Okolica nasza zasmuconą została nową stratą, nowym ubytkiem użytecznego i pracowitego członka społeczeństwa. Ś. p. Franciszek-Jan-Nepomucen *Skalicki*, Komendarz tutejszego Kościoła Katolickiego, zmarł w d. 5 Września r. b.; z nadwątlonemi już siłami pracą i poświęceniem się cierpiącym bliźnim, przyjmował dnia tego przybyłą kompanję z wsi okolicznych, odprawił stosowne Nabożeństwo, a w kilka godzin potem już nieżył. Ciche były i skromne prace ś. p. *Franciszka*, nie przechodziły one za zakres powierzonej mu Parafji, niemniej dla tego ważne, i dla ogółu pożyteczne. Całe życie czynny i pracowity, nie szczędził kosztów i trudów, by powierzony mu Kościół w zadziwiającym utrzymać porządku. Dokończenie nowej Świątyni PANA, dźwignienie z zupełnego upadku Kapliczki N. MARJI PANNY w *Srebrnie*, obwiedzenie smętarzy kosztownym kamiennym murem, wystawienie nowej Kaplicy na cześć Śgo JANA *Nepomucena*, swego Patrona, oto są pamiątki, które ś. p. Xiądz *Franciszek* przez czas 12to-letniego swego pobytu u nas pozostawił. Dla tego też niema ani jednej z osierociałych owieczek, którąby nie wyrzekła: Szkoda naszego Pasterza! Szkoda nam Xiędza *Franciszka!* Spokój Jego duszy! — X.

Zapowiedziany *Słownik języka polskiego*, przez Samuela Bogumiła *Lindego*, już ukazał się światu w jednym czyli pierwszym tomie. Wyszedł on z drukarni Zakładu Naukowego imienia *Ossolińskich* we *Lwowie*. Całe dzieło w 6ciu tomach in 4to na pięknym papierze, kosztować będzie rs. 12 (złp. 80); zatem na każdy tom przypada po 2 rs. Nadto, kto kupi za gotowe pieniądze 10 exemplarzy, otrzyma jedenasty bezpłatnie. Ktoby sobie życzył nabyć to dzieło, może się zgłosić o to listownie (franco) do Dyrekcji Zakładu Naukowego imienia *Ossolińskich* we *Lwowie*.

(A. n.) Uczucia wdzięczności, niejednakowej są natury. Wszystkie wprawdzie są uroczyste i drogie, lecz w miarę ważności pobudek, następstwa są mniejsze lub większe, słabsze lub żywsze. To zaś nie ulega wątpliwości, że gdzie ocalenie życia własnego, rodziców lub dziecka stanowi przyczynę, tam uczucia wdzięczności najwyższej dochodzą potęgi moralnej, tam dusza razem z sercem podnoszą je do szczytu, którego wysokiej treści, ani ustami, ani piórem wynurzyć nie podobna. W takim razie ciche tylko westchnienie i rzewna łza, najwymowniejszym są wyrazem dziękczynnego hołdu. My podpisani Rodzice w podobnem teraz jesteśmy położeniu względem zacnego Lekarza Wgo *Seeman*, który naszemu dziecku zagrożonemu niebezpieczną chorobą, niedawno panującą, życie przywrócił. Kiedy więc po BOGU, Tobie Szanowny Lekarzu winniśmy ocalenie dziecka naszego i kiedy złożenie dzięków uważamy za niemożliwe i zbyteczne, pozostaje nam tylko zapewnić Cię najuroczyściej, że należną Ci wdzięczność, temu kochanemu dziecku, jako świętą puściznę przekażemy.— F. i A. *Rożańscy*.

Onegdaj i wczoraj, Izraelici obchodzili święto *Nowego Roku*, który podług ich rachuby jest rokiem 5,616 od *Stworzenia Świata*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od M. rs. 1, dla wdowy *Nawrockiej* z 6ciorgiem dzieci, pod Nr. 1619. — Pozostawione jako reszta kop: 40 przez dwóch młodych ludzi w jednej z księgarń przy ulicy *Miodowej*, złożono w tejże Redakcji, dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać.

Nakładem litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 467 *b*, wprost XX. *Reformatów*, wyszedł *Henryk-Mazur*, skomponowany na fortepjan i ofiarowany W. Pannie Salomei *Grossmann*, przez Henryka *Jaspisstein*; jest do nabycia w składzie muzycznym w *Warszawie* i na prowincji i w tejże litografji, po kop: sr: 15.

Dowiadujemy się iż P. Samuel *Kossowski*, Wiolonczelista, ma zamiar udać się do *Łowicza*, na zbliżający się jarmark Śgo MATEUSZA, dla dania tamże koncertu dnia 20 b. m.; poczem w tym samym celu odwiedzi *Radomsk* i da się tam słyszeć dnia 23 t. m.

Gazety zagraniczne radzą zaprowadzić machinę parową o sile jednego konia, któraby mogłaby na godzinę stężyć 66,000 stóp kubicznych powietrza i temperaturę zaduchów po szpitalach, więzieniach i t. p. miejscach, zmniejszyć o połowę. Tymczasem wynalezienie środka do czyszczenia powietrza w gmachach wszelkiego rodzaju, u nas nie jest nowością, a wynaleziona od roku przeszło maszyna tego rodzaju, przez P. *Staffla*, tutejszego mieszkańca, zastosowana już będąc w jednym z Instytutów Rządowych, okazała się bardzo praktyczną. Nadto, działając sama przez się jak zegar, oszczędza tysiączne koszta, jakie za sobą pociągałaby maszyna parowa.

W przechodzie *Nową Drogą* do kolei żelaznej, zwraca uwagę nowo wymurowany dom dwu-piętrowy na placu Nro 1574 lit: G, w r. z. zaczęty, a obecnie z największą starannością i prawdziwym architektonicznym smakiem wykończony. Piękność tej elewacji stanowią miłe proporcje szczegółów występu środkowego, który w połączeniu z dwoma po bokach pawilonami, stanowi dla oka zarys bardzo przyjemny. Co do ozdób sztukatorskich i kamieniarskich, są one tak rozrzucone, że bynajmniej oka nie nużą, a braku jednak czuć nie dają. Powierzchowność tego domu, który jest dalszym ciągiem ozdobnych w tej części miasta wznoszonych, zniewala do obejrzenia wnętrza, gdzie rozkład bardzo trafnie do miejscowości jest zastósowanym! Na placu bowiem z natury swej szczupłym, nie przepomniano jednak o niczem co tylko może odpowiadać wymaganiom tegoczesnym, zwłaszcza w domu którego przeznaczeniem jak karta wskazuje: *Lokale do wynajęcia*, schody przecież widne, wygodne i ogrzane, drugie z oddzielnem wyjściem od kuchni; mieszkanie parteru ma komunikację przez taras z płyt marmurowych z ogrodem, na piętrze od strony ogrodu urządzono wygodny balkon; w suterenach zaś pomieszczono izby dla służby i pralnię dla lokatorów. Urządzenie tego domu nasuwa uwagę, że karta, o której wyżej mowa, obecnie tylko może być potrzebną; na przyszłość jednak przez długie czasy będzie ona zbyteczną! bo do tak miłych, i jak to mówią składnych lokali, amatorów nigdy nie zabraknie. Dodać tu w końcu należy, że budowla ta nowo-wzniesiona, stanowi własność Wgo *Baranieckiego*, Ur: K. R. S. W. i D.; wzniesioną zaś została podług projektu Budowniczego, Wgo Leona *Rakowskiego*, Ur: N. I. Obrachunkowej.

Z *Łowicza* piszą do nas: iż koncert Apolinarego *Kątskiego*, w d. 5 b. m., dany w sali Gimnazjalnej, najzupełniej się powiódł. Osób było do kilkuset, co na *Łowicz* jest wiele; z okolic przybyli Obywatele. Przyjęcie Koncertanta było serdeczne; po odegraniu Elegji *Ernsta*, otrzymał oklaski; po *Stefanie Batorym*, z rączek płci pięknej rzucono mu kilkanaście bukietów. *Karnawał Wenecki* zakończony został grzmotem oklasków. Akompanjował na fortepjanie P. L. *Nowicki*.

Pora jesienna, zwłaszcza po powrocie Kupców *Warszawskich* z jarmarku *Lipskiego*, jest zwykle epoką odnawiania ubiorów męzkich. Oto rys ogólny zasad, które *moda* przyjęła: *Pantalony* będą wązkie, chociaż nieobcisłe, spadające wprost na stopę bez wypukłości. Używa się na nie materji gładkich albo w drobny deseń. —*Kamizelki* krajane będą *à châle*, zakładane (croisés), z dwoma rzędami guzików, dość do siebie zbliżonych. — *Fraki* pozostaną takie same, albo prawie takie same jak dotąd.— *Tużurki* mieć będą kołnierz nizki, rękawy średnio-szerokie, spodnicę płaską aż do kolan; zapięcie na dwa rzędy.— *Paletoty* zimowe obszywać się mają axamitem.— *Twiny* i *stangretniki* (coachmanns), przylegać winny z tyłu, a z przodu być luźne.— *Płaszcze* z szerokiemi rękawami, od lat kilku zarzucone, wznowione zostaną; jest to arcy-wygodna odzież, na mróz i słotę.

Z powodu wieści, jakie mię dochodzą, iż z przyczyny epidemji, nauki wstrzymane zostają na Pensji przezemnie w *Częstochowie* utrzymywanej, mam honor donieść interessentom, że kurs nauk rozpoczął się, i że epidemja zupełnie w naszem mieście ustała.— *Częstochowa*, dnia $^{1}/_{13}$ Września 1855 r.— Przełożony Pensji, Fryderyk *de Lippa*.

Jutro w *Dolinie Szwajcarskiej*, orkiestra P. *Kubny*, wykona wielkie *pot-pourri Canthala*, o godzinie 5tej

z południa, a między innemi utworami, grana będzie nowa *Polka*, kompozycji P. *Kuhny*, *Doliną Szwajcarską* zwana. Wieczorem zaś ogród uilluminowany będzie.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 36; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 80 kop: 93, wartość kuponu rs. 1 kop: 82²/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 19, wartość kuponu kop: 13²/₃; za nową *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 89, wartość kuponu rs. 2 kop: 11¹/₉.

Licznie wczoraj zgromadziła się Publiczność do Teatru Rozmaitości, aby ujrzeć nową Komedję, oryginalnie napisaną przez P. *Gregorowicza*, p. t: *Zaloty nowomodne.* Miło nam zawsze jest powitać pracę oryginalną, tembardziej, że coraz rzadziej napotykamy ją w naszej literaturze dramatycznej. Dla tego też wczorajsza Komedja, z prawdziwą przyjemnością i zadowoleniem została przyjętą. Jest to w niewielkie ramy ujęty obrazek spółczesny, zdobny pięknemi myślami, poczciwym celem i udatnie narysowanemi postaciami. Nie obrazimy zapewne Autora dodając, że Pan *Żołkowski* swoją mistrzowską grą, potężnie podniósł zalety tego dzieła. Charakter *Wujaszka*, owego cynnika, smakosza, zręcznie polującego na wielkie posagi, tak był przez tego znakomitego Artystę wystudjowany i oddany, że Publiczność z rozkoszą podziwiała rozległość jego talentu. Po ukończeniu przywołani zostali: Panny: *Ciemska* 2-kroć. *Figarska*, PP. *Żołkowski* 4-kroć, *Panczykowski*, *Chomanowski*, *Swieszewski*, i oddzielnie Wszyscy. Po Kom: *Podstęp Pana Kapitana*, Panna *Ciemska* i P. *Komorowski* po 2-kroć; po Obrazku *Floryna*, Panna *Szymanowska* 3-kroć.

Anglja.— Xiążę *Napoleon* w dniu 9 b. m. przybył do *Portsmouth;* ma on podobno zamiar zwiedzić rozmaite porty *angielskie;* w *Portsmouth* zabawił on tylko kilkanaście godzin.— Okręt *Neptun* o 120 działach, otrzymał rozkaz natychmiastowego odpłynięcia; podobno udaje się do *Neapolu.* (Neue Pr: Ztg).

Austrja.— Cesarz postanowił, że w tym roku wojska nie będą zbierać się w obozach dla manewrów, odbywać tylko mają co najwięcej musztry pułkowe.— Prezes Rady Państwa, Baron *Kübeck*, umarł w *Wiedniu.*— Rada Państwa zajmuje się nowemi planami finansowemi Ministra *von Bruck.* (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 9 Wrześ.*— Zamach przeciw życiu Cesarza, o którym już telegraf doniósł, nastąpił wczoraj wieczorem o godz: 8¹/₂. W teatrze Opery *Włoskiej*, dawano na rozkaz trajedję *Marja Stuart;* było to ostatnie wystąpienie artystki *włoskiej* Pani *Bistori.* Gdy przed teatr zajechał powóz, w którym siedziały Xiężna *Essling* i Vice-Hrabina *Leray-Marnezia*, Mistrzyni dworu Cesarzowej i Dama honorowa, z przeciwnego trotuaru, człowiek jakiś dał nie mierząc prawie, ognia z 2ch krucic; kule dotknęły wierzchu powozu. Człowieka tego natychmiast aresztowano. W kilka chwil przybył Cesarz w powozie, otoczony eskortą, wszedł na salę, zabawił przez pierwszy akt tragedji i odjechał, zapewne by Cesarzowę uwiadomił sam o tym wypadku. Człowiek aresztowany, zaprowadzony był najprzód do tapicera w teatrze mieszkającego; nazywa się on Kamil-Edward-Teodor *Bellomare*, liczy lat 22 wieku, z profesji szewc, urodził się w *Rouen*, w 16 roku za oszustwo był skazany na 2 lata więzienia; po 6ciu miesiącach został ułaskawiony; miał walczyć w dniach Grudniowych za barykadami, i był autorem afiszów rozlepianych po ulicach z tytułem: *Powody skazania Ludwika-Napoleona*, za co był skazany na lat 2 więzienia. Po uwolnieniu go z *Belle Isle*, żył w *Paryżu* pod fałszywem nazwiskiem. Morderca wygląda chudy, nędzny, odpowiedzi zaś jego i ruchy, wskazują, że ma zmysły pomięszane. Osadzono go w *Conciergerie.* Aresztowano także drugiego człowieka, ale go puszczono natychmiast; mówiono też o rozbiciu podobnego także zamachu w parku *St. Cloud;* ta pogłoska zdaje się być bardzo mylną, ale to pewna, że w *Lasku Bulońskim*, robiono obławę. *Bellomare* pewno stawiony zostanie przed sąd przysięgłych. Papiery w skutek tego zamachu spadły.— Dekret Cesarski przedłuża do 31 Grudnia 1856 rozmaite postanowienia dotyczące artykułów żywności, a pozwalające na sprowadzanie ich do kraju, bez opłaty cła.— Xiążę *Napoleon* podróżuje inkognito; przybył on do *Cherburga.*— W *Angers* wzmocniono garnizon dwoma szwadronami ułanów, z powodu ciągle złego usposobienia robotników.— *Abd-el-Kader* cierpi na cholerynę i nie chce żadnych przyjmować lekarstw, odpowiadając, że jeżeli mu sądzono żyć, to wyjdzie bez lekarstw z choroby. Leży on na gołej ziemi, i przykrywać się niechce, pije tylko rosół z kury; podróż i choroba, bardzo go zmęczyły. (Ind: Bel:).

Były Minister *Bineau*, życie zakończył.— Do *Marsylji* przybył z głębi *Afryki*, znany podróżnik Dr *Barth*, przez pewien czas za nieżyjącego już uważany. (Neue Pr: Ztg).

Hiszpanja.— Ministrowie w d. 5, odbyli radę dla ułożenia środków przeciw *Karlistom*, których bandy, liczące w ogóle do 1,500 ludzi, ciągle się wzmacniają tak *Karlistami* przybywającemi z *Francji* jak stronnikami ich w kraju, zwłaszcza koło *Barcelony* i *Gerony.* Rząd górę weźmie w końcu, ale nie podobna przewidzieć kiedy to nastąpi, bo łatwo tym bandom w górach uciekać lub opór stawiać. Lękają się też, by robotnicy pracujący nad kanalizacją *Ebro*, a jest ich do 3,000, nie powiększyli band *Karlistowskich;* roboty bowiem są zawieszone dla braku funduszów. (Ind: Belge).

Niemcy.— Z *Hamburga* donoszą, że szalupy kanonjerskie i bombardy *francuzkie* stojące w *Kiel*, otrzymały rozkaz wrócić do kraju; zdaje się więc, że wojenne działania sprzymierzonych na *Baltyku*, w tym roku za ukończone uważać należy. (Ind: Belge).

Turcja.— W *Konstantynopolu* przesilenie ministerjalne wszystkich zajmuje; *Mehmet Ali* jednak sam prosił Sułtana, by mianowanie go Ministrem, odroczono jeszcze. Słychać także o mianowaniu nowego Prezesa rady, Ministra handlu i Ministra policji. (Ind: Bel:).

Rozmaitości.— W *Anglji* nieraz Artystki przez małżeństwo wchodziły w znakomite familje. Lord *Peterborough*, bohater wojny *hiszpańskiej*, przyjaciel *Popego* i *Swifta*, zaślubił w roku 1735 śpiewaczkę Anastazję *Robinson.* W jakiś czas później, została Aktorka Lavinja *Bestwick*, Xiężną *Bolton.* Przy końcu zeszłego wieku, ożenił się najdumniejszy Hrabia w *Anglji*, reprezentant sławnej familji *Stanleyów*, ojciec terazniej-

szego Hrabi *Derby*, z Aktorką Elżbietą *Farren*. Była to jego druga żona, i matka Hrabiny *Wilton*. W roku 1807, oddała Miss *Searle* swoją rękę Robertowi *Heathcote*, bratu Baroneta Gilberta *Heathcote*, a w tym samym roku, została druga znakomitość teatralna, Luiza *Brunton*, żoną Hrabiego *Craven*. Lord *Thurlow* zaślubił również Aktorkę w roku 1813, a w nowszych czasach, poszły za mąż Aktorki: Miss *O'Neill*, za Baroneta W. *Bechera;* Miss *Foote*, za Hrabiego *Harrington;* Miss *Stephens*, za Hrabiego *Esseau;* a Miss *Mellon*, za Xięcia *St. Albans*. Także sławny *Sheridan* miał żonę Aktorkę. James *Beard* zaś, Artysta dramatyczny, zaślubił w roku 1785, wdowę po Lordzie E. *Herbercie*, a córkę Hrabiego *Waldegrave*. — Najsilniejszym z ludzi niedawnemi czasy, był Jerzy *Bessenyei*, dworzanin z gwardji przybocznej *Marji-Teressy*, a oraz Autor rozmaitych pism *węgierskich*. W *Węgrzech* dziwa o nim opowiadają dziś jeszcze, a w swoim czasie tak był osławiony, że dwór Królewski pragnął być naocznym świadkiem jego siły, i zaproszono go do *Wiednia*. U dworu tem się wywiódł, iż porwał jeźdźca z koniem do góry, zawinął nim w koło, i cisnął jak kłodą. Podobne wywody zjednały mu łaskę, został przyjęty do gwardji; powiadali o nim, że miał siłę za wszystkich, ale że i jadł za wszystkich; pakował w siebie jak w wór. — Jakaś Panna pokłóciwszy się z narzeczonym, *chciała* zemdleć.... i zemdlała. Rzucono się z otrzeźwiającemi wódkami na ratunek, ale Panna *nie chciała* się ocucić. Wtem ktoś z obecnych zawyrokował, że w takim razie najlepszym środkiem, jest rozplecenie warkocza. Panna natychmiast zerwała się na nogi, bo miała warkocz.... przyprawiony.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrychiewicz Aug: Oby: z Smolska nr 584; Borkowski Piotr Oby: z Garwolina nr 500; Dąbrowski Hen: Oby: z Włocławka nr 710; Dobrski Apolinary Ob: z Młodowina nr 570; Dąbrowski Alex: Oby: z Drwalewa nr 584; Gerchardt Lud: Pułko: z Petersburga nr 613; Myśliński Dom: Oby: z Kobylina nr 556; Moraczewski Sewe: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Stecki Hen: Oby: z Gub: Wołyńskiej nr 467; Smoczyński Walen: Oby: z Lutobroku nr 634; Szwejkowski Wal: Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 634; Tatyszczew Rotm: z Petersburga nr 634; Taranowski Ambr: Urzęd: z Wilna nr 467; Ważyński Leon Ob: z Gub: Grodzieńskiej nr 625; Zakrzewski Fran: Ob: z Małęczyna nr 414.

Wyjechali: Bułakowicz Winc: Stud: Uniwer: do Dorpatu; Frankowski Piotr Oby: do Lublina; Rajzacher Rom: Ob: do Rawy.

Przyjechali koleją żelazną: Grodecki Jak: Emeryt z Drezna nr 411; Schnejder Fran: Dr Medy: z Berlina nr 602.— Koschmider Albert Urzęd: Konsulatu Prusk: z Granicy nr 1348; Negelli Jan Chemik z Marjenbad nr 634.

Wyjechali koleją żelazną: Lessig Fanny Żona Dyr: Młyna Parowego do Berlina; Zelt Józef Kup: do Bruxelli.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 12.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 2, cali 9.
TEATR WIELKI. Jutro, *Asmodea*.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Zaloty nowomodne. Nowy Mizantrop. Natrętny*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, d. 3 (15) Września 1855 r.— Starszy Cenzor F. *Sobieszczański*.